Nr. 6 Warszawa, dnia 6 lutego 1938 r. Rok IV

POLSKA

NOWOCZESNE MIESZKANIE
ROBOTNIKA POLSKIEGO



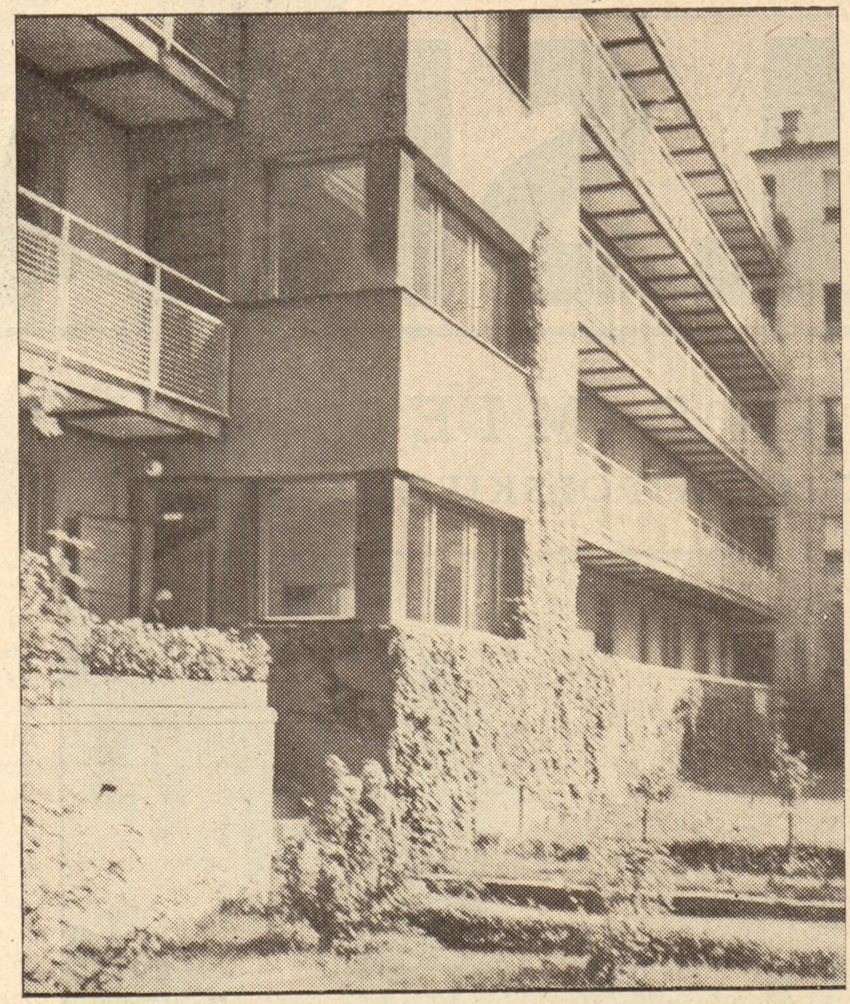
Wybudowany w oryginalnym luku dom zawiera 120 mieszkań półtoraizbowych dla robotników.

Prawo do nowoczesnego mieszkania

Każdy człowiek, a więc i robotnik, ma prawo nietylko do dachu nad głową, ale do nowoczesnego mieszkania, będącego wyrazem współczesnego postępu techniki. Mieszkanie jest jednym z podstawowych warunków bytu i pracy człowieka. Pod tym względem ludność robotnicza była dotąd, i po większej części jest jeszcze nadal upośledzona. Ale Państwo i społeczeństwo polskie czynią olbrzymie wysiłki, aby w interesie dobra narodu i zdrowia obywateli wszystkich warstw społecznych zapewnić normalne a zarazem nowoczesne warunki życia i pracy.

Obecnie, po kilkuletniej działalności w zakresie budownictwa mieszkań robotniczych — już setki tysięcy robotników polskich, którzy do niedawna zamieszkiwali brudne oficyny kamienic czynszowych, ciemne i wilgotne izby i izdebki, którzy nie mieli nigdzie miejsca, zdobyli obecnie przestronne, jasne i wygodne pomieszczenie mieszkalne, *zdobyli wreszcie słońce, powietrze, zieleń i przestrzeń* i mogą korzystać z ogólnych zdobyczy kulturalnych.

Niestety, polski, olbrzymi robotniczy świat pracy jeszcze nie cały



Nowoczesne osiedle robotnicze budowane jest z wielką estetyką.

korzystać może z nowoczesnego mieszkania robotniczego. Chociaż jakościowy dorobek w tej dziedzinie jest duży, jednak ilościowo stanowi kroplę w morzu. Niewątpliwie najbliższa przyszłość z każdą chwilą przyśpieszy polepszenie warunków pracy i życia polskiego robotnika.

Warszawska robotnicza spółdzielnia mieszkaniowa

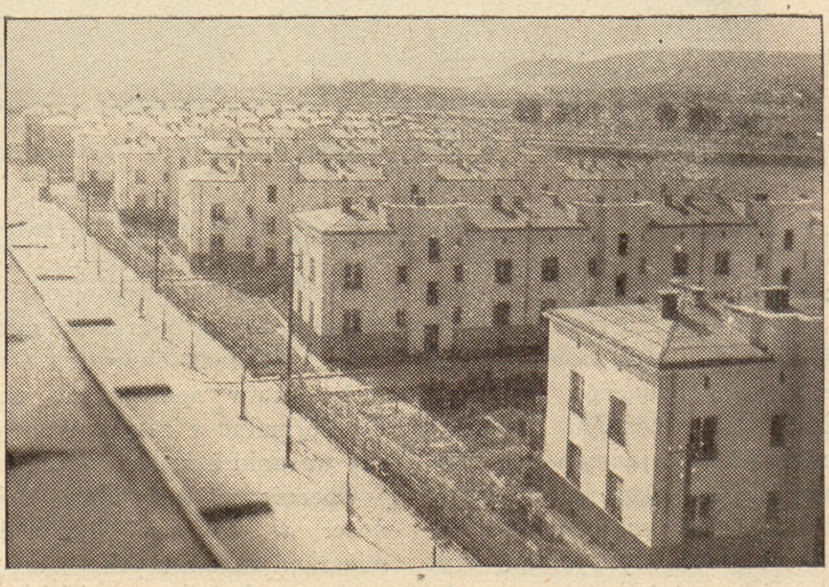
Jest niezmiernie ciekawe w tym miejscu zapoznać się z wspaniałym dorobkiem warszawskiej robotniczej Spółdzielni mieszkaniowej i Towarzystwem osiedli robotniczych — w dziedzinie budownictwa nowoczesnego mieszkania dla robotnika naszego. Dzięki nim powstało w Warszawie kilka nowych, olbrzymich robotniczych dzielnic miasta, a dalej, przez swe oddziały prowincjonalne rozwijają swą niezmiernie pożyteczną akcję budowlaną w ośrodkach robotniczych całej Polski.

W nowoczesnym mieszkaniu robotniczym

Spocządku wysunięto zasadę budowania mieszkań dwu- i trzyizbowych jako odpowiadających potrzebom licznych z reguły rodzin robotniczych. Jednak przy istniejących warunkach kredytowania budownictwa mieszkaniowego, dwu- i trzyizbowe mieszkania są niestety często niedostępne dla robotników, gdyż wysokość czynszu dzierżawnego przekracza znacznie ich możliwości płatnicze. Stąd dominuje typ mieszkania 1 ^-izbowego o powierzchni od 24 do 36 m^2. Mieszkanie takie posiada przedpokój z wnęką na szafę lub wieszadło. Z przedpokoju prowadzi troje drzwi: do kuchni, pokoju mieszkalnego i wejścia cichego. Kuchnia, oddzielona od pokoju, jest wyposażona w palenisko węglowe z wmontowaną kuchenką gazową, szafę na naczynia i zlew. Oczywiście w mieszkaniu całym jest centralne ogrzewanie i elektryczność.

Wobec szczupłych rozmiarów mieszkania tym większego znaczenia nabierają ogólne urządzenia, wyrównujące braki, wyniłe z ciasnoty pomieszczenia mieszkalnego.

Stąd *dziedzińce* traktowane są nie jako podwórza, lecz jako miejsca zabaw dla dzieci i odpoczynku dla dorosłych. Na dziedzińcu znajdują się piaskownice dla najmłodszych i place do zabawy dla starszych dzieci. Reszta powierzchni dziedzińca stanowi *trawnik,* poprzecinamy jedynie ścieżkami, które obsadzane są drzewkami, przez co robią wrażenie parkowych alei,



Towarzystwo osiedli robotniczych buduje w różnych miastach Polski nowoczesne mieszkania dla robotników. Oto osiedle robotnicze w Krakowie.

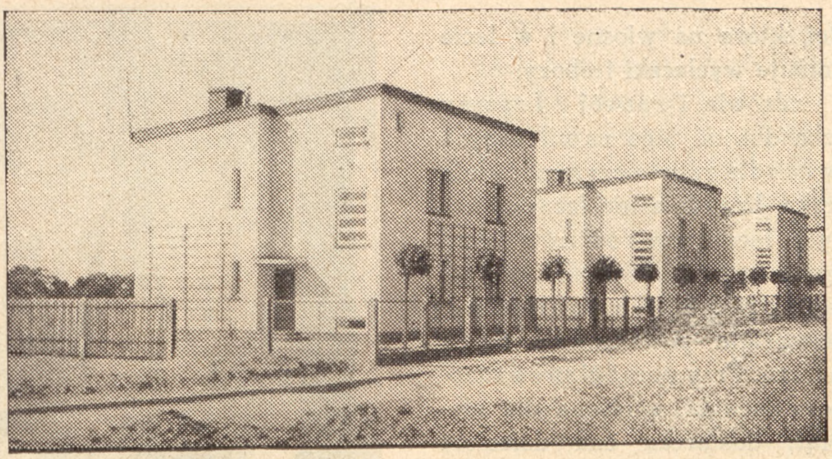
Na trawnikach i pod oknami widzimy liczne *rabaty kwiatowe* i ozdobne krzewy. „Kwiaty poleca się opiece lokatorów, a przedewszystkiem dzieci" — głoszą tabliczki, zastępujące powszechnie spotykany suchy zakaz: „Nie deptać trawników"*.

Nie należy zapomnieć również o Ośrodku ogrodniczym, który poza sprawowaniem pieczy nad dziedzińcami, prowadzi ogród szkolny, ogród kwiatowy, cieplarnię, udziela porad ogrodniczych, przyjmuje chore rośliny na kurację, szerzy zamiłowanie do hodowli kwiatów w mieszkaniach.

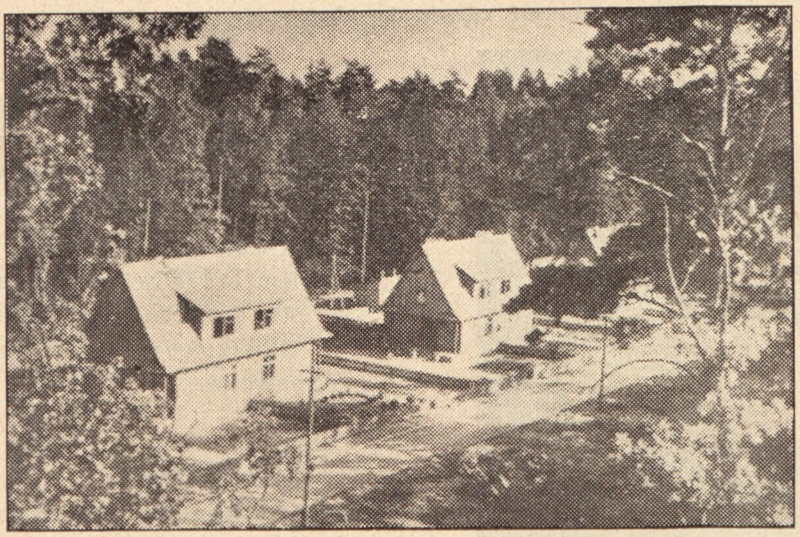
Do rozszerzenia powierzchni użytkowej mieszkania przyczynia się zastąpienie pieców grzejnikami centralnego ogrzewania. Urządzenia te, zmniejszając ilość pracy domowej, odejmują gospodyni brudną i ciężką czynność, jaką jest palenie w *f* piecach.

Pranie i kąpiel, wymagające oddzielnego miejsca w mieszkaniu, zcentralizowane zostały w pomieszczeniach ogólnych. Osobne łazienki i wanny posiadają tylko niektóre mieszkania robotnicze. Pralnie zaopatrzone są w nowoczesne maszyny (wirówki, suszarki, magle elektryczne itp), ułatwiające pracę, oszczędzające czas, nerwy i zdrowie piorących.

Akcję szybkiego zaopatrywania osiedli robotniczych w żywność i artykuły pierwszej potrzeby prowadzi robotnicza „Gospoda Spółdzielcza" przez szereg sklepów własnych. Nad pracą sklepów spółdzielczych, czystością, cenami, jakością towarów, źródłami zakupów itp. czuwają komitety sklepowe, wybierane przez ogół „Gospody",



Nowe domki robotnicze w Toruniu.



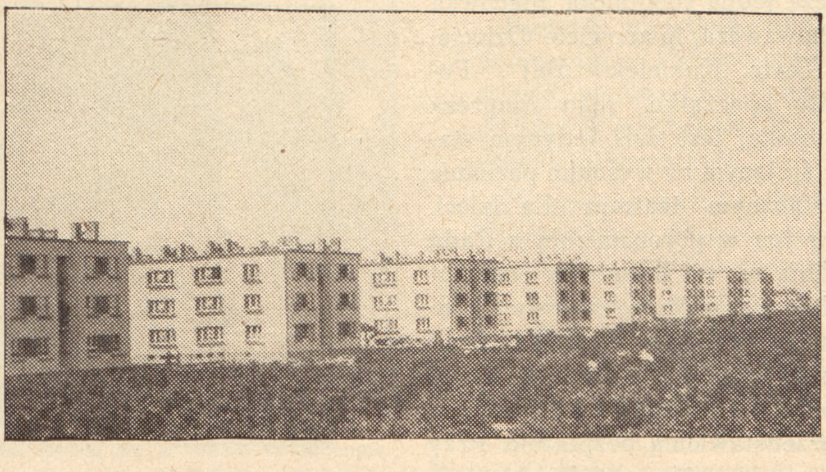
W puszczach Janowej Doliny, obok kopalni bazaltów, robotnicy budują sobie słoneczne, małe domki.

Świetlice, czytelnie, warsztaty.

Zorganizowano też świetlice dla dzieci i młodzieży. W świetlicach znajdują dzieci i młodzież przedewszystkiem sale do odrabiania lekcji (sale ciszy); zaopatrzone są one w niezbędne pomoce naukowe, jak: książki szkolne, mapy, atlasy, słowniki, encyklopedje, pisma popularno - naukowe itp.

Przy świetlicach prowadzone są biblioteki oraz czytelnie dziecięce i młodzieżowe. Są też dla młodzieży urządzone warsztaty rękodzielnicze; młodzi rozwijają tu swoje zamiłowania i umiejętności praktyczne, ucząc się pod kierunkiem instruktora — stolarki, ślusarki, modelowania, roboty w szkle itp.

Rozrywki zorganizowane są w sekcji dramatycznej i rozrywkowej, oraz w Turystycznej Kasie Oszczę-



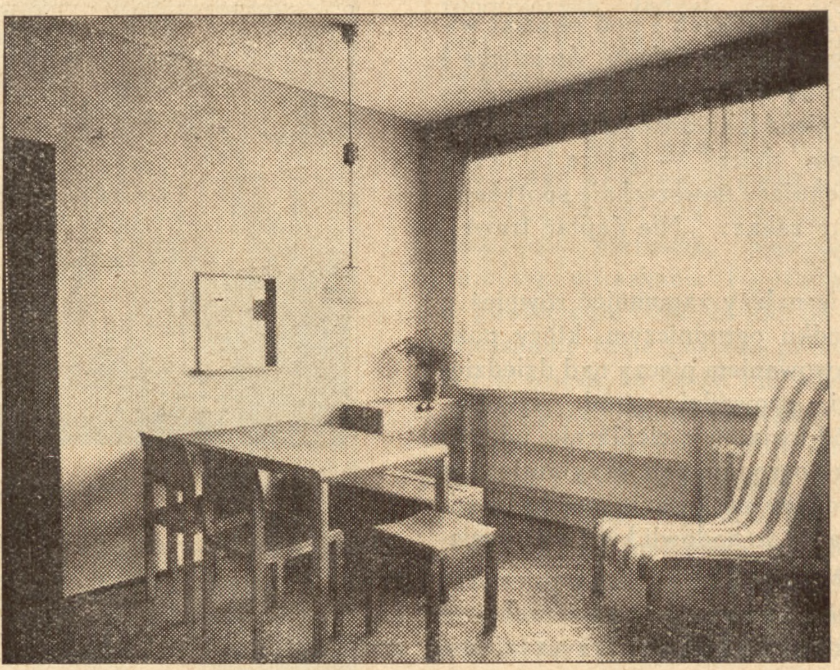
Osiedla robotnicze w Warszawie (Kolo).

dności, która na wiosnę i w łecie organizuje wycieczki i obozy.

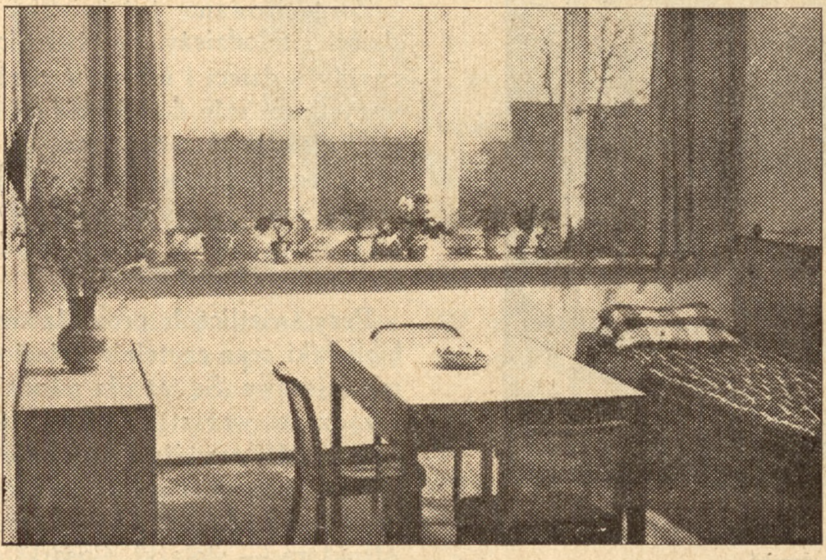
O zdrowie i rozwój fizyczny dziecka dba od jego najmłodszych lat w osiedlu robotniczym poradnia lekarska. Poradnia nie leczy dzieci chorych, lecz ucząc rodziców zasad racjonalnego wychowania i pielęgnowania dziecka od niemowlęctwa, przeciwdziała powstawaniu chorób i schorzeń. Przy poradni prowadzona jest kuchnia mleczna dla niemowląt; dostarcza ona dzieciom najmłodszym pożywienia zdrowego i dostosowanego do indywidualnych potrzeb organizmu dziecka.

Przedszkole i teatr

Ściśle zespolone z poradnią jest przedszkole dla najmłodszych. Poza zajęciami w godzinach rannych przedszkole organizuje również zajęcia świetlicowe po południu.



Z wystawy wzorowego mieszkania robotniczego: wzór wnętrza.



Kwiaty, słońce, widok.

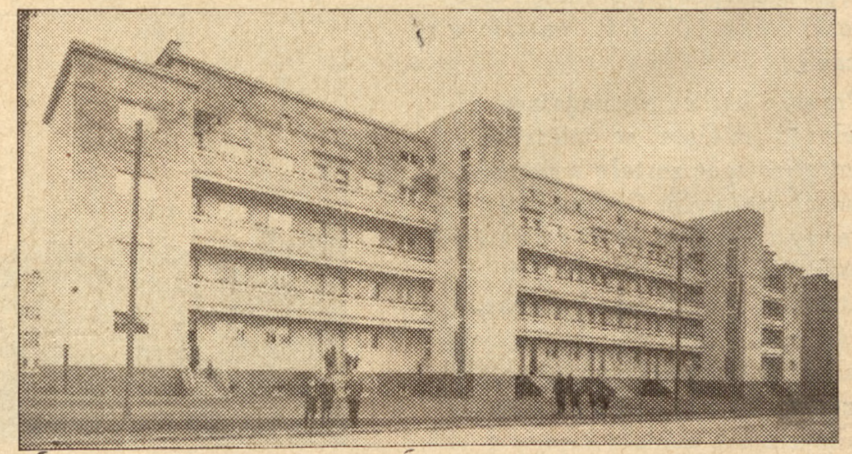
Na specjalną wzmiankę zasługuje jeszcze jedna robotnicza placówka wychowawcza, mianowicie Dziecięcy Teatr Kukiełek „Baj". Powstały spoczątku jako impreza amatorska, jest dziś jedynym stałym, stojącym na wysokim poziomie artystycznym teatrem dla dzieci. Teatr ten w porozumieniu z Radą Szkolną m. st. Warszawy obsługuje dzieci szkół powszechnych i instytucje społeczne. W r. 1936 dano 92 widowiska dla przeszło 31.000 widzów. Około 10.000 dzici widziało przedstawienia bezpłatnie. Przy Teatrze pracuje specjalna komisja pedagogiczna, dbająca o wartość wychowawczą teatru.

Poza organizowaniem widowisk Teatr przyczynił się do powstania 50 podobnych teatrów kukiełkowych dla dzieci polskich nietylko w Polsce, ale i zagranicą.

W porozumieniu ze Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy „Baj" od czterech lat organizuje kursy kukiełkowe dla nauczycieli i wychowawców.

Życie kulturalne

Życie kulturalne robotnika ogniskuje się też w pomieszczeniach ogólnych, gdzie może się swobodnie uczyć, kształcić i odpoczywać. Są obszerne księgozbiory. W czytelni zaś znajdzie czytelnik wszystkie ważniejsze dzienniki i czasopi-



Robotniczy ośrodek mieszkaniowy w Poznaniu (Zawady).



Dziedzińce nowoczesnego domu robotniczego, które widać w głębi, w niczym nie przypominają dawniejszych, brudnych studni czynszowych.

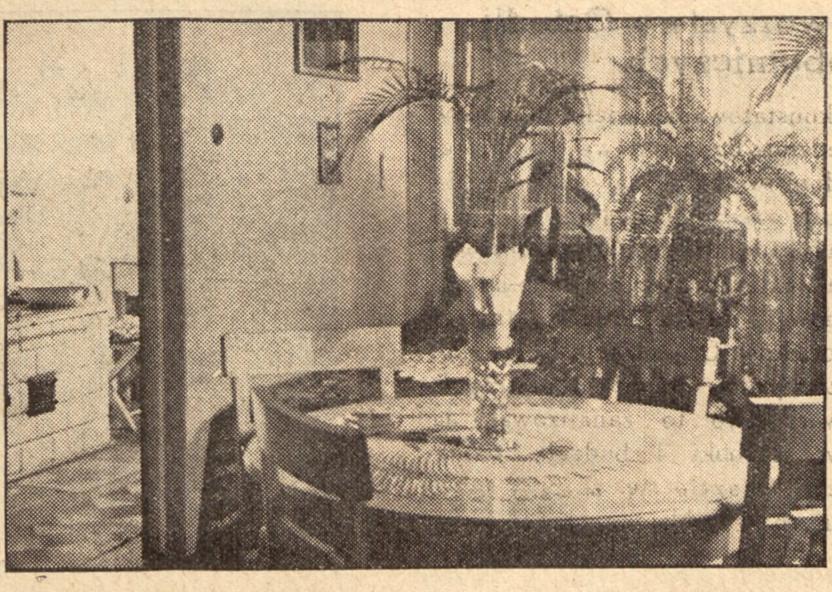
W sali kinowo- teatralnej i w salach budynków społecznych urządza się odczyty, zebrania, kursy, koncerty i wieczory artystyczne. Całą tę działalność, prowadzi stowarzyszenie wzajemnej pomocy lokatorów. Powołano też do życia instytucję samopomocową; udziela ona pożyczek na opłacenie komornego, ułatwiając egzystencję czasowo bezrobotnym.

Zaznaczyć należy, że dzięki jednej tylko ,,Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej'[1] — zbudowano w samej Warszawie m. i. osiem olbrzymich kompleksów domów t. zw. kolonii robotniczych, w których urządzono wzorowe, no-

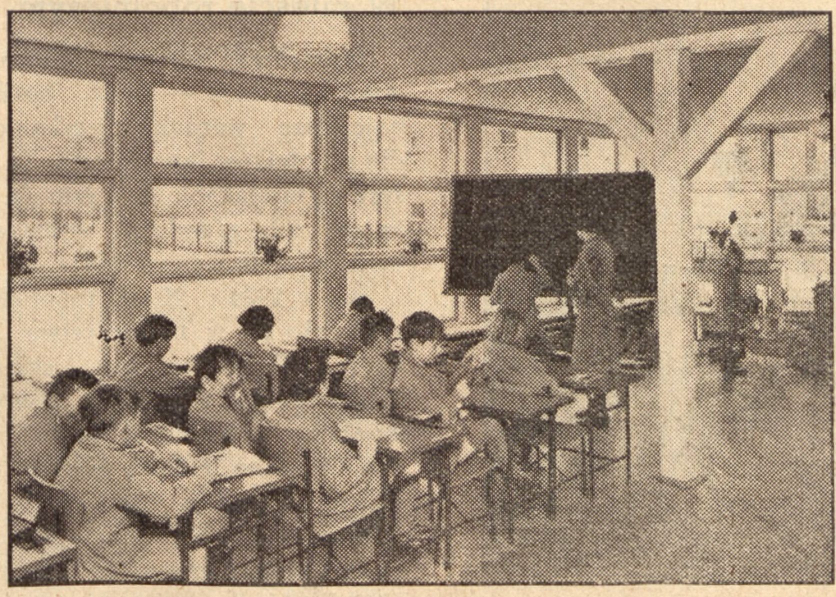
sma, pisma naukowe, dziennik ustaw itp.

Stosownie do swych zainteresowań mogą mieszkańcy brać udział w pracach klubów; plastyków, radio - amatorów, fotografów, gier umysłowych, esperantystów, lub w kole turystycznym, organizującym wycieczki wodne, narciarskie, kolarskie i piesze. Popularne są też zespoły muzyczne; orkiestry dętej, mandolinistów i chóru.

Dla pragnących uzupełniać swe wykształcenie są prowadzone kursy języków obcych, spółdzielcze i ogólnokształcające.



Wnętrze wzorowo urządzonego półtoraizbowego mieszkania robotniczego.



I-y Oddział Robotn. Szkoły Powszechnej mieści się w lokalu słonecznym i nowocześnie wyposażonym.

woczesne mieszkania robotnicze, jak opisano powyżej.

Zamieszkują ją tylko robotnicy i małozarabiający pracownicy umysłowi.

Budowę mieszkań robotniczych podejmują w Polsce poszczególne miasta, spółdzielnie, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Towarzystwo Osiedli Robotniczych i i.

W ogólnej akcji tej nie uwzględniono jeszcze dostatecznie zdolności płatniczej robotników, tj. tych, dla których te mieszkania budowano. W rezultacie mieszkania, przeznaczone dla ogółu robotników, zajęli przeważnie tylko robotnicy najlepiej płatni, którzy byli w stanie uiścić żądane komorne.

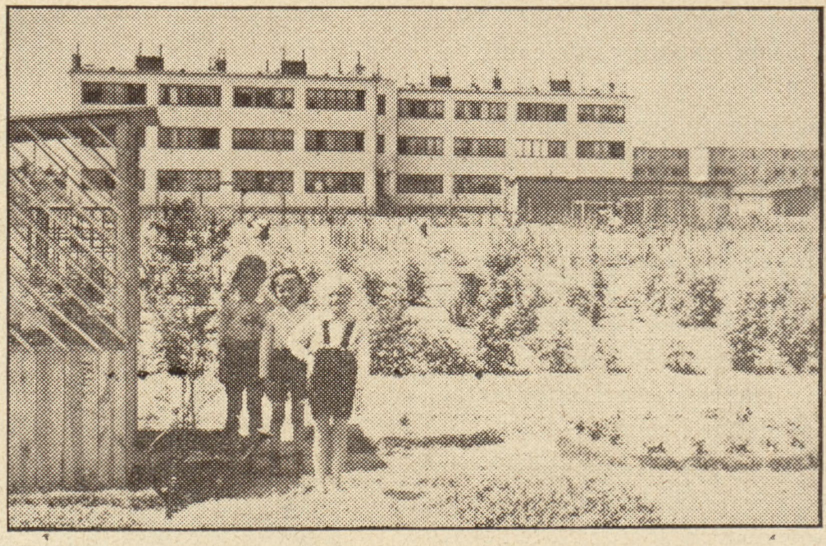


Najmłodsi mieszkańcy osiedla robotniczego korzystają z powietrza i słońca na trawnikach.

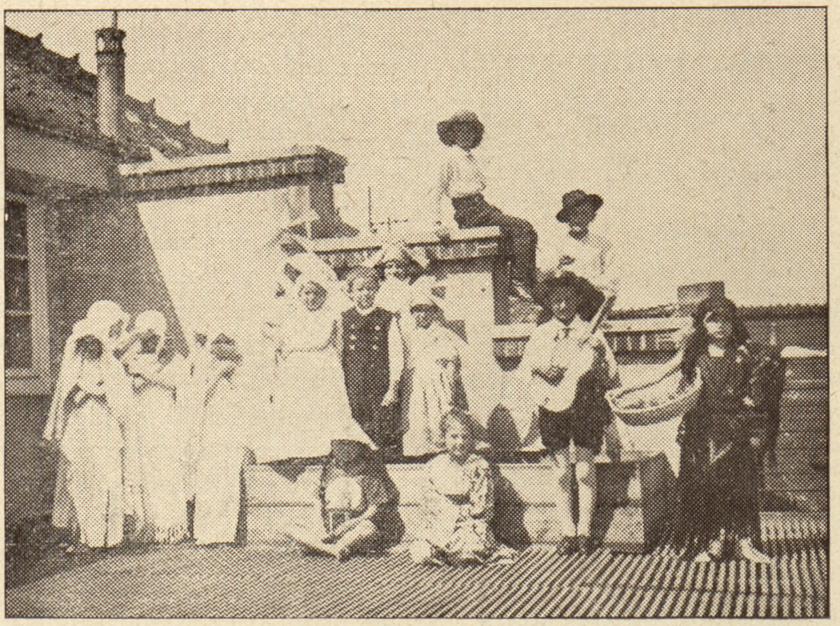
wielkim i średnim przemyśle — około 126 zł. miesięcznie, wysokość komornego nie powinna przekraczać 15%, a więc 20 zł. miesięcznie. Do tego i ta norma dla wielu była za wysoka. Odtąd w dostosowaniu do tych możliwości płatniczych Towarzystwo Osiedli Robotniczych buduje nowe mieszkanie robotnicze jak i finansuje ich budowę w całej Polsce. Urządzenie wewnętrzne i wyposażenie mieszkania robotniczego, budowanego przez Tow. Os. Robotn. jest podobne, jak opisano wyżej. Towarzystwo Osiedli Robotniczych, obejmuje swym zasięgiem całą Polskę, zbudowało też w Warszawie olbrzymie osiedle robotnicze, imienia Stefana Żeromskiego.

Towarzystwo Osiedli Robotniczych

Skonstatowanie wielu błędów w dziedzinie budownictwa robotniczego doprowadziło wreszcie w r. 1934 do utworzenia przez Państwo organizacji, której celem jest dostosowanie całej akcji budowlano-mieszkaniowej do zdolności płatniczej robotników. Organizacją tą jest *Towarzystwo Osiedli Robotniczych.* Towarzystwo to zanalizowało na nowo zarobki i budżety robotnicze. Okazało się, że przy przeciętnych zarobkach robotników w



Przy osiedlu robotniczym mieszczą się ogródki działkowe dla robotników.



Domy robotnicze mają słoneczne tarasy na szczycie. Fotografia przedstawia obraz sceniczny, wykonany przez dzieci na tarasie szczytowym.

W mieście robotniczym

Najbardziej uprzemysłowiona z miast polskich — Łódź, posiada najcięższe warunki mieszkaniowe dla robotników fabrycznych. To też sprawa mieszkaniowa wysunęła się tu na czoło zagadnień, wymagających najszybszego rozwiązania.

Już w 1924 r. 20.000 robotników zrzeszyło się w Towarzystwo „Lokator". Z uzbieranych składek członkowskich zakupiono tereny w dzielnicy robotniczej Chojny; zaprojektowano budowę osiedla, złożonego z sześciu bloków, o 237 mieszkaniach i 586 izbach. Budowa ta stanowiła pierwszy krok w wielkiej akcji budowania mieszkań robotniczych w oparciu o wysiłek sa-

mych robotników, jako też Państwa i miasta. W latach 1928 i 1930 zbudowano dalsze serie budynków. Przy budynkach urządzono ogródki jordanowskie dla dzieci i trawniki, zasadzono drzewka i kwiaty na dziedzińcach, a w domach pomieszczono świetlice z czytelnią dla dorosłych.

Mieszkania są ładne, jasne i wyposażone we wszystkie nowoczesne udogodnienia, jak elektryczność, woda, kanalizacja i gaz.

Mimo, że w tym robotniczym mieście daleko jeszcze do ostatecznego rozwiązania kwestji mieszkaniowej dla robotników, jednak w tym kierunku dużo już zrobiono i nadal się pracuje.



Dożywianie dzieci robotniczego przedszkola.



Dzieci robotnicze mają do dyspozycji „szklany domek“, mieszczący przedszkole.

W mieście poriowym Gdynia

Rzecz zrozumiała, że w rozbudowującym się w amerykańskim tempie — mieście i porcie sprawa mieszkań wogóle, a zwłaszcza dla przeważającej ludności robotniczej stanowi największą troskę i potrzebę.

Tysiące robotników portowych, budowlanych, drzewnych, rzemieślników, napływających ze wszystkich stron kraju, musi znaleźć nie tylko pomieszczenie w barakach, ale mieszkania.

Obecnie Grabówek w Gdyni stanowi zabudowane już osiedle — dzielnicę robotniczą. Buduje się tu domy o typie hotelowym (kawalerskim) oraz domy rodzinne. Istnieją też olbrzymie bloki mieszkaniowe, które ciągle się rozbudowują.

W osiedlu robotniczym robotnicy zawiązali spółdzielnię, i odtąd w sposób spółdzielczy prowadzą własne sklepy spożywcze w osiedlu; zorganizowano też ogródki działkowe dla mieszkańców osiedla. Specjalne Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego dokształca chętną młodzież w nowocześnie urządzonej świetlicy.

Robotnicza kwestia mieszkaniowa w całej Polsce jest bardzo pilną, jednak w Gdyni obok rozbudowy portu wysuwa się ona przed wszelkie inne sprawy.



Czytelnia dla dzieci robotniczych.



W słońcu i na wolnym powietrzu odbywa się beztroska zabawa przedszkola.

Nowe mieszkania robotnicze w okręgach górniczych.

Borysław.

Gdy w 1929 roku umową zbiorową przeznaczono 1% od taryfowych płac robotniczych na cele społeczne, a mianowicie na Fundusz Budowy Domów Ludowych, poważny odłam rzesz robotniczych Zagłębia naftowego uznał, że jakkolwiek sprawa Domów Ludowych jest ważną i pożyteczną, to jednak niezmiernie bardziej żywotną i palącą od najbardziej monumentalnych gmachów jest kwestia jasnych, ciepłych i suchych mieszkań dla rodzin robotniczych.

Konsekwencją tego stanowiska robotników Zagłębia jest założenie w 1930 roku Spółdzielni Imienia J. Moraczewskiego w Borysławiu. Podstawę finansową Spółdzielni tworzą sumy, wpłacone przez firmy naftowe w wysokości 1% od zarobków jej członków.

Spółdzielnia liczy 599 członków robotników przemysłu naftowego.

Początkowo planowano budowę osiedh, składających się z domów bliźniaczych i jednorodzinnych, otoczonych zielenią, na wzór zachodnio-europejskich miast - ogrodów.

W 1930 roku wybudowano pierwszy domek mieszczący 2 mieszkania 2-izbowe (pokój z kuchnią).

Następnie w latach 1930—1934 wybudowano i oddano do użytku 13 dalszych domów.

Lata 1930 i następne, to okres pogłębiania się kryzysu ekonomicznego. Wzrasta bezrobocie, kurczą się zarobki robotników — członków Spółdzielni, którzy niejednokrotnie zmuszeni są wyprowadzać się. Równocześnie stale wzrasta głód mieszkaniowy.

Wobec tego Spółdzielnia postanawia prowadzić dalszą budowę w formie domów zbiorowych, tańszych w budowie i administracji, zawierających mieszkania najmniejsze iy_2 i 2-izbowe o maksymalnej powierzchni, ustalonej przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych.

Zaprojektowano budowę Osiedla Robotniczego, składającego się z serii zbiorowych domów mieszkalnych oraz niezbędnych urządzeń ogólnych, gospodarczych i społecznych, będących uzupełnieniem właściwych mieszkań.



W osiedlu robotniczym urządzona jest świetlica Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Są też warsztaty stolarskie i ślusarskie dla młodzieży.

Jeden z najbliższych numerów «Polski» przedstawi polskie tańce ludowe.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Mazowiecka 1.

Szef Biura Prasowego Ś. Z. P. z Z.: Inż. J. Grabowski — Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Władysław Oszelda.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S k a , Warszawa, Warecka 15.